

Wracają rozgrywki ligowe. Po drugiej w tym sezonie przerwie na mecze drużyn narodowych zespół Giallorossich zagra, jeśli pogoda pozwoli, na wyjeździe z Sampdorią. Podopieczni Fonseci rozpoczną w ten sposób drugi w tym sezonie siedmiomeczowy maraton. Roma poszuka kompletu punktów, które są konieczne aby walczyć o Ligę Mistrzów, szczególnie, że Dzeko i spółka wygrali tylko jeden z ostatnich czterech meczów ligowych. Tylko jedną wygraną w całym sezonie mają z kolei gospodarze. Zespół Sampdorii zamyka ligową tabelę i powraca po przerwie reprezentacyjnej z nowym trenerem na ławce.

Do tej pory zespoły mierzyły się w Serie A 122 razy. 49 z tych meczów wygrali Giallorossi, 34 razy były remisy, a w 39 przypadkach lepsi byli Blucerchiati. Jeśli chodzi o mecze w Genui, tu Roma triumfowała tylko 10-krotnie przy 22 remisach i 29 wygranych gospodarzy. Giallorossi nie potrafili wygrać na Marassi z Sampdorią od września 2013 roku, gdy zwycięstwo 2-0 dały bramki dawno nie grających w zespole Benatii i Gervinho. Od tamtej pory zespoły zmierzyły się, do poprzedniego sezonu, cztery razy. Dwa z tych meczów wygrała Sampdoria, a dwa razy drużyny dzieliły się punktami. Zła passa została przerwana w poprzednim sezonie. W kwietniu, z Claudio Ranierim na ławce, Giallorossi wygrali na "Marassi" 1-0 dzięki bramce Daniele De Rossiego po rzucie różnym. Było to zarazem ostatnie trafieniem obecnego gracza Boca Juniors w barwach Romy. Ogółem Giallorossi wygrali obydwa spotkania z Sampdorią z zeszłego sezonu, pokonując ją u siebie 4-1 z Di Francesco na ławce.

Właśnie on zatrudniony został latem w ekipie z Genui, po tym jak rozwiązał istniejący kontrakt z Romą i otrzymał odprawę, z zadaniem, potwierdzenia zespołu w pierwszej połowie tabeli. Z zadaniem niełatwym, gdyż latem z klubem pożegnali się przede wszystkim obrońca Andersen i pomocnik Praet, którzy nie zostali zbyt dobrze zastąpieni. Jedynym głośniejszym nazwiskiem okazał się wypożyczony z Valencii, były obrońca Interu, Murillo. Poza tym klub zdecydował się czy też był zmuszony wykupić Audero, Jankto i Ferrariego i to tam skupił zdecydowaną większość swoich wydatków. Wszystko to i letnie przygotowania działały się w cieniu negocjacji sprzedaży klubu z rąk Ferrero w ręce CalcioInvest pod przewodnictwem Gianlucii Viallego, byłego napastnika Sampdorii i reprezentacji Włoch. Niestety dla klubu z Genui, już w trakcie sezonu rozmowy zostały zerwane, Ferrero opowiadał w mediach o całych negocjacjach, tymczasem inaczej widział wszystko Vialli. Były gracz Sampdorii odpowiadał prezydentowi Blucerchiatic przed tygodniem, że jego gierki i zachowania w trakcie rozmów wpłynęły na morale drużyny. Drużyny, która była od początku sezonu w rozsypce.

Zespół prowadzony jeszcze przez Di Francesco przegrał pierwsze trzy mecze ligowe, z Lazio, Sassuolo i Napoli, strzelając w nich jednego i tracąc dziewięć goli. Świąteczkiem w tunelu miała być skromna wygrana, 1-0 z Torino, odniesiona w czwartej serii spotkań. Nic z tych rzeczy. Choć zespół z Genui poprawił nieco grę w defensywie, to jednak przegrał kolejne trzy pojedynki ligowe, a gwoździem do trumny dla Di Francseco była porażka 0-2 z beniaminkiem z Werony, który

podchodził do meczu z serią czterech spotkań bez zwycięstwa. Przed przerwą reprezentacyjną zespół Blucerchiatich zajmował ostatnie miejsce w tabeli, z zaledwie trzema punktami na koncie, z czterema zdobytymi golami (nikt w zespole nie zdobył więcej niż jednej bramki) i aż szesnastoma straconymi. Owe statystyki oznaczają, że Sampdoria ma drugi najgorszy atak w lidze po Udinese i najgorszą obronę. Nikt nie stracił większej liczby bramek. Owe dane nie były przypadkowe. Ekipa z Genui oddała do tej pory zaledwie 28 celnych strzelów na bramkę rywali (na 82 próby) i średnio przez zaledwie 20 minut jej gracze mieli piłkę przy nogach. Po porażce z Veroną nie mogło być inaczej. Ferrero zwolnił Di Francesco, którego, tak jak pół roku wcześniej w Romie, zastąpił Claudio Ranieri. "To dziwne", powiedział podczas swojej prezentacji trener z Testaccio, który będzie miał za zadanie postawić na nogi drużynę znajdującą się przede wszystkim w fatalnym stanie psychicznym. Podobnie było pół roku temu w Romie, gdzie Ranieriemu udało się ożywić częściowo "trupa". Co prawda Giallorossim nie udało się zająć czwartego miejsca, jednak przy pozostawieniu Di Francesco na ławce zespół prawdopodobnie nie miałby szans walki o czwarte miejsce i nie zajęłoby nawet pozycji premiowanej grą w Lidze Europy.

Jak na razie, w aktualnym sezonie, zespół Romy zajmuje właśnie lokatę dającą grę na zapleczu Ligi Mistrzów, ale nie to jest celem podopiecznych Fonseci. Zadaniem Giallorossich jest awans na europejskie salony, a do tego będzie potrzebna lepsza gra niż tuż przed ostatnią przerwą reprezentacyjną i bardziej regularne zdobywanie punktów niż aktualne 12 oczek ugranych w 7 spotkaniach. W ostatnim spotkaniu ligowym Roma zremisowała na Stadio Olimpico z Cagliari, w potyczce, która pozostawiła za sobą bardzo dużo polemiki z uwagi na sędziowanie. Mecz ten kosztował Paulo Fonsecę czerwoną kartkę i zawieszenie na dwa spotkania, które zredukowano w tygodniu do jednego meczu. Portugalczyka zabraknie zatem tylko w Genui i zastąpi go Nuno Campos. Mecz z ekipą z Sardynii przyniósł też urazy Diawary i Dzeko. Ten ostatni został powołany na potyczkę na "Marassi", ale prawdopodobnie usiądzie na ławce.

Miejsce Dzeko powinien zająć Kalinic, który szuka pierwszego trafienia w 2019 roku od stycznia, gdy zdobył gola w Copa del Rey. Chorwat miał już stuprocentowe okazje z Basaksehir i z Atalantą, z kolei z Cagliari gola strzelił, ale nie został on ostatecznie uznany po tym jak arbiter boczny wychwycił faul wypożyczonego z Atletico gracza, który właśnie był głównym źródłem pomeczowej polemiki. Ktokolwiek jednak by w ataku nie zagrał, Roma musi zmienić coś w swojej grze. W ostatnich pięciu oficjalnych spotkaniach Giallorossi zdobyli bowiem tylko pięć goli, z których jeden padł bezpośrednio ze stałego fragmentu gry, jeden (Spinazzoli z Ligi Europy) był bardzo fartowny, a ten z Cagliari był trafieniem samobójczym. W ostatnich pięciu pojedynkach Roma nie zagrała ani raz przekonująco, choć pewne światło w tunelu pojawiło się w drugiej połowie meczu z Cagliari. Z drugiej strony bilans wrześniecko-październikowego maratonu nie był najgorszy, przynosząc cztery wygrane, dwa remisy i porażkę. Tymczasem mecz z Sampdorią otworzy kolejną serię siedmiu meczów w dwadzieścia jeden dni, z mocnymi potyczkami na Stadio Olimpico. Po wyjeździe do Genui Romę czeka domowy mecz z Borusią Moenchengladbach w Lidze Europy i spotkanie na Stadio Olimpico z Milanem.

Potem, w kolejce w środku tygodnia, Roma zmierzy się na wyjeździe z Udinese, aby cztery dni później podjąć Napoli. Po meczu z drużyną Azzurrici Giallorossi rozegrają jeszcze dwie potyczki wyjazdowe, z Niemcami w Lidze Europy i Parmą w Serie A. Przed zespołem Fonseci zatem do zdobycia piętnaście punktów w Serie A i "dwumecz" z aktualnym liderem Bundesligi, który to może wykluczyć rywala z dalszej rywalizacji w fazie grupowej oraz przybliżyć Romę do awansu do 1/16 finału.

Forma Sampdorii:

05.10.2019, 7 kolejka Serie A: Verona – SAMPDORIA 2-0

28.09.2019, 6 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Inter 1-3 (Jankto)

25.09.2019, 5 kolejka Serie A: Fiorentina – SAMPDORIA 2-1 (Bonazzoli)

22.09.2019, 4 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Torino **1-0** (Gabbiadini)

14.09.2019, 3 kolejka Serie A: Napoli – SAMPDORIA 2-0

Forma Romy:

06.10.2019, 7 kolejka Serie A: ROMA – Cagliari 1-1 (gol samobójczy)

03.10.2019, 2 kolejka Ligi Europy: Wolfsberger – ROMA 1-1 (Spinazzola)

29.09.2019, 6 kolejka Serie A: Lecce – ROMA **0-1** (Dzeko)

25.09.2019, 5 kolejka Serie A: ROMA – Atalanta 0-2

22.09.2019, 4 kolejka Serie A: Bologna – ROMA **1-2** (Kolarov, Dzeko)

Podczas przerwy reprezentacyjnej Fonseca odzyskał przede wszystkim Florenziego, który walczył przez dwa tygodnie z przeziębieniem. Pauza przydała się też Dzeko, który mógł poddać się spokojnie rehabilitacji po urazie kości policzkowej, a przede wszystkim odpoczął od natłoku meczów, gdyż nie musiał wyjeżdżać na zgrupowanie drużyny narodowej, w której, gdyby nie kontuzja z meczu z Cagliari, byłby zmuszony najpewniej rozegrać 180 minut. Tymczasem Dzeko udał się z drużyną do Genui, ale znacznie prawdopodobnie z ławki. Po sześciu tygodniach do dyspozycji Fonseci wrócił też Perotti. Argentyńczyk, który doznał kontuzji w przeddzień ligowej inauguracji, nie ma oczywiście w nogach 90 minut i znacznie mecz z ławki. Największe znaki zapytania przed meczem dotyczą linii ofensywnej, gdzie o dwa miejsce "rywalizują" Zaniolo, Florenzi i Pastore. Jeśli kapitan zagra w przodzie, wówczas w obronie zostanie wystawiony Spinazzola. Portugalski trener mówił też na przedmeczowej konferencji o tym, że, w związku z kontuzjami Pellegriego i Diawary testował na środku pola Pastore i Santona, ale jest to najpewniej rozwiązanie awaryjne na kolejne mecze, gdy zmęczeni będą Cristante i Veretout.

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Audero

Bereszyński Ferrari Colley Murru

Vieira Ekdal Jankto

Ramirez

Gabbiadini Quagliarella

Kontuzjowani: Seculin, Linetty

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Spinazzola Smalling Mancini Kolarov

Cristante Veretout

Kluivert Zaniolo Florenzi

Kalinic

Kontuzjowani: Zappacosta, Under, Pellegrini, Mkhitaryan, Diawara

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Pojedynek poprowadzi **Fabio Maresca**, z którym na boisku Giallorossi wygrali 2 mecze i 3 zremisowali. W ostatnim pojedynku z tym arbitrem na murawie osiągnęli wynik 0-0 z Sassuolo. Zdecydowanie gorzej wygląda bilans Sampdorii: 3 remisy i 4 przegrane. Co ciekawe, Maresca nigdy nie zagwizdał rzutu karnego przeciwko żadnej z drużyn i na korzyść zespołów. Kolejną ciekawostką jest to, że poprowadzi ponownie debiut Ranieriego. To on sędziował bowiem spotkanie z Empoli z poprzedniego sezonu, wygrane 2-1, gdy trener z Testaccio wrócił po siedmiu latach na ławkę Romy.

Ostatnie spotkania zespołów:

06.04.2019 Sampdoria - ROMA 0-1 (De Rossi)

11.11.2018 ROMA - Sampdoria 4-1 (J.Jesus, Schick, El Shaarawy x2 - Defrel)

28.01.2018 ROMA - Sampdoria 0-1 (Zapata)

24.01.2018 Sampdoria - ROMA 1-1 (Quagliarella - Dzeko)

29.01.2017 Sampdoria - ROMA 3-2 (Praet, Schick, Muriel - B.Peres, Dzeko)

Autor: abruzzi